

Przesunięty limit wieku dla pilotów w USA

#Lotnictwo cywilne 31 grudnia 2007

W USA od kilkunastu dni obowiązują nowe przepisy dotyczące górnej granicy wieku pilotów samolotów pasażerskich. Obowiązujący przez prawie cztery dekady limit 60 lat został przesunięty do 65. roku życia.

W 1960, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo lotów, władze lotnicze USA (FFA) wprowadziły przepis nakazujący bezwzględne przejście na emeryturę pilotów, którzy przekroczyli 60. rok życia. Obecnie, na mocy ustawy podpisanej 13 grudnia przez prezydenta George`a Busha, wiek ten określono na 65 lat. Wszyscy zwolnieni piloci, którzy nie przekroczyli tego wieku, mogą ubiegać się o powrót do pracy. Linie lotnicze nie mają jednak obowiązku ich przyjmować, a jeżeli to zrobią - zachować ich poprzednich pensji lub stopnia.

Ustawa wprowadziła zapis, który zezwala na pilotowanie samolotów pasażerskich i transportowych w granicach USA przez dwie osoby w wieku powyżej 60 lat. Tylko w czasie lotów międzynarodowych jeden z pilotów musi być młodszy.

O ile powtórne przyjęcie osób, które miały sporą przerwę w lotach, jest problematyczne, przewoźnicy chętnie przedłużą umowy o pracę osobom, które zbliżają się do poprzedniej granicy wieku emerytalnego. Obecnie w USA jest ich ok. 3000 rocznie. Przedstawiciele stowarzyszeń pilotów oceniają, że dwie trzecie spośród nich zdecyduje się na przedłużenie kontraktów.

Głównym powodem zmiany jest brak personelu. Przez kilka ostatnich lat przewoźnicy przyjmowali średnio 9 tys. nowych pilotów rocznie. Wzrastający ruch spowodował, że w 2007 linie lotnicze potrzebowały już 13 tys. nowych pracowników tej profesji, a za kilka lat liczba ta wzrośnie do ok. 20 tys.

Wprowadzenie nowych regulacji dla FFA prawdopodobnie spowoduje przyjęcie podobnych standardów przez oenietowską, Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ICAO), a to może wpłynąć na prawo w innych państwach. Tym bardziej, że dynamiczny rozwój lotnictwa cywilnego nie dotyczy wyłącznie USA.

W 1960, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo lotów, władze lotnicze USA (FFA) wprowadziły przepis nakazujący bezwzględne przejście na emeryturę pilotów, którzy przekroczyli 60. rok życia. Obecnie, na mocy ustawy podpisanej 13 grudnia przez prezydenta George`a Busha, wiek ten określono na 65 lat. Wszyscy zwolnieni piloci, którzy nie przekroczyli tego wieku, mogą ubiegać się o powrót do pracy. Linie lotnicze nie mają jednak obowiązku ich przyjmować, a jeżeli to zrobią - zachować ich poprzednich pensji lub stopnia.

Ustawa wprowadziła zapis, który zezwala na pilotowanie samolotów pasażerskich i transportowych w granicach USA przez dwie osoby w wieku powyżej 60 lat. Tylko w czasie lotów międzynarodowych jeden z pilotów musi być młodszy.

O ile powtórne przyjęcie osób, które miały sporą przerwę w lotach, jest problematyczne, przewoźnicy chętnie przedłużą umowy o pracę osobom, które zbliżają się do poprzedniej granicy wieku emerytalnego. Obecnie w USA jest ich ok. 3000 rocznie. Przedstawiciele stowarzyszeń pilotów oceniają, że dwie trzecie spośród nich zdecyduje się na przedłużenie kontraktów.

Głównym powodem zmiany jest brak personelu. Przez kilka ostatnich lat przewoźnicy przyjmowali średnio 9 tys. nowych pilotów rocznie. Wzrastający ruch spowodował, że w 2007 linie lotnicze potrzebowały już 13 tys. nowych pracowników tej profesji, a za kilka lat liczba ta wzrośnie do ok. 20 tys.

Wprowadzenie nowych regulacji dla FFA prawdopodobnie spowoduje przyjęcie podobnych standardów przez oenietowską, Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego (ICAO), a to może wpłynąć na prawo w innych państwach. Tym bardziej, że dynamiczny rozwój lotnictwa cywilnego nie dotyczy wyłącznie USA.